**Wyzwania dla polskiego biznesu. Płace, zyski firm i produktywność pracy**

Decyzja Europejskiego Banku Centralnego podczas lipcowego posiedzenia nie była zaskoczeniem. Rada Prezesów pozostawiła stopy procentowe w strefie euro na niezmienionym poziomie, w tym stopę depozytową w wysokości 3,75%. Jak wskazuje biuro maklerskie BNP Paribas, kwestia obniżki stóp procentowych na następnym posiedzeniu 12 września pozostaje otwarta i ostatecznie będzie zależeć od napływających danych. Wydaje się jednak, że o ile nic niespodziewanego nie wydarzy się w nadchodzących dwóch miesiącach, EBC zdecyduje się ponownie obniżyć stopy procentowe o 25pb.

Rynek wycenia obecnie około 80%-owe prawdopodobieństwo takiego kroku na wrześniowym posiedzeniu. Przed końcem roku spodziewana jest jeszcze jedna redukcja stóp procentowych w grudniu. Po czerwcowej obniżce stóp procentowych o 25pb, Rada Prezesów w lipcu zdecydowała się wcisnąć pauzę i pozostawić parametry polityki pieniężnej bez zmian. Członkowie Rady pozostają „zdeterminowani”, aby sprowadzić inflację do wynoszącego 2% celu EBC. W efekcie nie zdecydowali się oni zobowiązywać do żadnych kolejnych kroków, a kwestia obniżki stóp procentowych na następnym posiedzeniu została określona jako „szeroko otwarta”. Zdaniem prezeski EBC, Christine Lagarde, kluczowe w kontekście nadchodzących decyzji Rady będą napływające dane, w tym zwłaszcza statystyki dotyczące płac, zysków firm oraz produktywności pracy, które wskazane zostały jako fundamentalne w ocenie tendencji inflacyjnych. Jednocześnie wskazała ona, że do końca bieżącego roku utrzymująca się presja płacowa najprawdopodobniej będzie podtrzymywać podwyższoną dynamikę cen, jednak w przyszłym roku inflacja powinna nieco wyhamować.

**Łańcuch zależności**

Płace są istotnym elementem kosztów produkcji w wielu sektorach gospodarki. Wzrost wynagrodzeń może prowadzić do wyższych kosztów dla firm, które mogą być przenoszone na konsumentów w formie wyższych cen, co przyczynia się do inflacji kosztów. Jeżeli wzrost płac przewyższa wzrost produktywności, może to prowadzić do presji inflacyjnej, ponieważ firmy starają się utrzymać swoje marże zysku. Płace wpływają również na dochód do dyspozycji gospodarstw domowych, co z kolei oddziałuje na popyt konsumpcyjny. Wyższe dochody mogą zwiększać popyt na towary i usługi, co może prowadzić do wzrostu cen, jeśli popyt przewyższa podaż. W ten sposób płace są związane z inflacją popytową.

Produktywność pracy, czyli ilość dóbr i usług wytwarzanych na jednostkę pracy, jest kluczowa dla zrozumienia, czy wzrost płac jest zrównoważony. Jeśli produktywność rośnie, firmy mogą produkować więcej bez proporcjonalnego wzrostu kosztów, co pomaga utrzymać stabilność cen. Z kolei niski wzrost produktywności w połączeniu z rosnącymi płacami może prowadzić do inflacji, ponieważ koszty jednostkowe produkcji rosną. Zyski przedsiębiorstw odzwierciedlają zdolność firm do radzenia sobie z kosztami, w tym kosztami pracy. Wzrost zysków może sugerować, że firmy mają możliwość absorpcji wyższych kosztów bez podnoszenia cen. Jednak spadek zysków przy rosnących kosztach może zmuszać firmy do podnoszenia cen, aby chronić swoje marże zysku, co przyczynia się do inflacji. Dane o płacach, zyskach oraz produktywności wpływają na oczekiwania inflacyjne przedsiębiorstw i konsumentów. Jeśli na przykład oczekiwany jest wzrost płac powyżej produktywności, może to prowadzić do oczekiwań wzrostu cen, co samo w sobie może napędzać inflację, gdy firmy oraz konsumenci dostosowują swoje decyzje cenowe i zakupowe.

***Paweł Kacprzak***

***Członek zarządu***

***BNP Paribas Faktoring***